

Bonson / Matek, Nie wiem co to pokora (gośc. Ma

Chcę tu robić hajs na rapie
Zatkaj japę, bo kiedy widzę ile zarabiacie za padakę mam dość
Czekać na farta, kiedy gaśnie ostatnia fajka,
Jebana rap gra, bo się czuję, jakbym znowu na start wlaź.
Opadają ręce mi, kiedy widzę co ich kręci,
W kolejce do dobrych pensji, kurwy, lamusy i konfidenci.
W kolejce do twoich pensji cię karmią gównem aż rzygniesz,
Nóż mi się otwiera w kieszeni, gdy mówisz mi, że to jest w kurwę prawdziwe.
I znów nie puści mnie radio, szkoda, bo hajs bym zgarnął chętnie,
Nie wiem, może znów iść na dno albo nagram z Farną #Sextape.
Oni patrzą z pogardą na każdy mój wyskok, się klepią po czołach,
Idę z podniesioną gardą, na złość - nie wiem co to pokora.

Jeśli robię to nieskromnie, wybac mi,
A moje kroki są zbyt głośne, wybac mi,
Mówią mi: "Spokojniej, spokojnie"
To nie do mnie,
Ty możesz już zapomnieć,
Mam problem
Oskar, DJ Steez
Jeśli robię to nieskromnie, wybac mi,
A moje kroki są zbyt głośne, wybac mi,
Mówią mi: "Spokojniej, spokojnie"
To nie do mnie,
Ty możesz już zapomnieć,
Mam problem?
Nie widzę go.

No i powiedz co mi rap dał, co mi dało pokazanie moich kart
Dla paru braw na paru najbach, gdzie każda się pcha, by ją zabrać na warsztat.
Jaka branża taka prawda, nie poradzisz nic, facet,
A na hajs sram - kłamał Damian, nie poradzisz nic, fuck it!
Miałem czasem grać, seks, hajs, takie tam,
Wow! Być Number One, no może i jestem, ale patrz gdzie gram, facet
Nie wiem co to pokora, widzę wszędzie wrogów,
Oni widzą we mnie potwora, gdy diabeł dostarczał mi więcej pokus.
Nie musisz wierzyć w to, bo wszystko co mówią to gówno prawda,
Bzdury na stronach, forach, w radiach, strzelę, to kupią [?]
I rap się kręci, hajs się zgadza, ja nawet się nie chcę już pchać do ujęć,
Klipy mi nie robią roboty, w następnym ubije masło chujem.
No i na co w sumie, nie było ich wtedy, więc dziś ich nie chcę,
Przyjdź jak zrozumiesz, bo ja nie mam dla ciebie nic więcej.
(Nie mam dla ciebie nic więcej, nie mam dla ciebie nic więcej).

Jeśli robię to nieskromnie, wybac mi,
A moje kroki są zbyt głośne, wybac mi,
Mówią mi: "Spokojniej, spokojnie"
To nie do mnie,
Ty możesz już zapomnieć,
Mam problem
Oskar, DJ Steez
Jeśli robię to nieskromnie, wybac mi,
A moje kroki są zbyt głośne, wybac mi,
Mówią mi: "Spokojniej, spokojnie"
To nie do mnie,
Ty możesz już zapomnieć,
Mam problem?
Nie widzę go.
/2x